

# PALMA NOWOCZESNOŚCI

**Majorka Majorce nie równa. Wyspa jest pełna sprzeczności: betonowe dżungle i komercja z jednej strony, egzotyczna przyroda, bogactwo kultury i historii z drugiej. A między tymi dwoma światami - słońce, plaża i morze. I blisko 60 miejscowości wypoczynkowych różnego typu i o różnej, choć stojącej prawie zawsze na najwyższym poziomie, infrastrukturze turystycznej.**

Wyspa, a z nią cały archipelag, postawiła na turystykę w początku lat sześćdziesiątych. Wymerne profity zbiera od dawna, lecz prawdziwy boom nastąpił w ostatnim czasie. Niepewna wciąż sytuacja w byłej Jugosławii i zamachy bombowe na Riwierze Tureckiej zrobiły swoje: odstraszyły Niemców i zarazem przynęły ich na Baleary. W 1994 roku liczba gości z Republiki Federalnej zamknęła się liczbą ponad 2 milionów urlopowiczów. Gros z nich stanowią mieszkańcy byłej NRD, przez co wyspa była złośliwie nazywana "siódmym Osislandem". Nic dziwnego, wzięwszy pod uwagę zarobki zachodnich sąsiadów i porównawszy je z cenami wczasów na wyspie. W maju bieżącego roku tygodniowy pobyt wraz z przelotem i tzw. Halbpension kosztował nad Renem i Szprewą niecałe...300 marek. W pełni sezonu cena ta jest oczywiście wyższa, nie zmienia to jednak w niczym podstawowego faktu - dostępności oferty nie tylko dla nowobogackich (jak np. w przypadku Polski), lecz praktycznie rzecz biorąc dla wszystkich.

Łącznie na archipelag przybywa - według różnych danych - od 7 do 8 milionów turystów w skali roku. Dla pełnego uświadomienia sobie wielkości inwazji, warto przytoczyć dane statystyczne. Powierzchnia Majorki wynosi zaledwie 3640 km kwadratowych, liczba stałej ludności oscyluje około 600 tysięcy. Cały archipelag balearski zamieszkuje w sumie trochę ponad 760 tys. osób. Wyspy posiadają łącznie po-

nad 1600 hoteli, zazwyczaj średniej lub wysokiej klasy, oferujących blisko 300 tysięcy miejsc noclegowych. Reszta korzysta z niezliczonej ilości apartamentów.

Na Majorkę leci się po słońce. Część z urlopowiczów, fatygując się co nieco, zwiedza także tujejsze zabytki architektury i muzea. Mało kto trafia do miejscowości położonych wewnątrz wyspy, prawie nikt nie jest zainteresowany współczesnością. Szkoda, bo również w tej dziedzinie wyspa ma się czym pochwalić.

Baleary, w szczególności ich stolica Palma należą do najszybciej rozwijających się regionów Hiszpanii. Palmę zamieszkuje około 325 tys. ludzi, czyli ponad połowa obywateli wyspy. Wielkomięjskość bardziej rzuca się w oczy niż w wielu innych, znacznie większych ośrodkach Hiszpanii kontynentalnej. W mieście zainstalowano ponad 100 tys. numerów telefonicznych, co plasuje je pod tym względem na drugim miejscu w kraju. Zarejestrowano prawie 1000 nowoczesnych samochodów, przeznaczonych na wycieczki po wyspie. Dysponuje nimi około 100 prężnych biur podróży i turystyki. Miasto ciągle zwiększa swoją powierzchnię i stale się rozbudowuje. Nowoczesne, szklano-betonowe biurowce, opanowały nie tylko przedmieścia, ale wkrały się także do starego zabytkowego centrum. Nad konstrukcją i wzniesieniem szklanych domów pracuje obecnie prawie 20 tys. robotników. Palma to także miasto motoryzacji. Liczba pojazdów samo-



chodowych przekroczyła 200 tys. W stosunku do liczby mieszkańców daje to pierwsze miejsce w skali całej Hiszpanii. Pamiętając o autach należących do turystów krajowych i zagranicznych, łatwo wyobrazić sobie korki uliczne w śródmieściu i problemy z parkowaniem. Niewiele trudniej - stopień stężenia spalin w powietrzu.

Miejscem, gdzie styka się bogactwem przeszłość z dniem dzisiejszym jest 6 kilometrowa promenada nadmorska. Naprzeciwko potężnej katedry ulokował się równie potężny port jachtowy - Real Club Nautico. Ogólnie, w Palmie znajduje się blisko tuzin przystani jachtowych. Ważniejszą rolę pełni jednak port handlowy. Długość nad-

brzeży wynosi 8 km, z czego 4 przypada na nadmorską promenadę. Wyposażenie portu pozwala przybijać tu największym jednostkom pływającym. Z roku na rok wzrasta rola transportu powietrznego, co po części spowodowało zamknięcie starego lotniska Son Bonet. Obecnie miasto posiada znacznie nowocześniejszy port lotniczy o nazwie Son San Juan, oddalony od centrum o 9 kilometrów. Umożliwia start i lądowanie prawie 600 samolotom dziennie. Mimo to, istnieją plany jego powiększenia, gdyż najazd turystów na wyspę trwa i prawdopodobnie trwać będzie jeszcze długo.

**Tekst i zdjęcia:  
JAROSŁAW SWAJDO**



00-252 Warszawa, ul. Podwale 1 **ESPAÑA TRAVEL** tel./fax (2) 635-78-52, tel. 26-70-21 wew. 498

**Zapraszamy Touroperatorów do współpracy !!!**

Oferujemy miejsca w samolotach czarterowych oraz w hotelach:

- \* Teneryfa
- \* Majorka
- \* Costa Brava

Przeloty co dwa tygodnie

Naszą bogatą ofertę przedstawiamy w katalogu "Wakacje'95"

Wszelkich informacji udziela:

Biuro "España Travel"  
00-252 Warszawa, ul. Podwale 1  
tel/fax 635-78-52